



Sygn. akt I CSK 702/09

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Bogumiła Ustjanicz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa małoletniej Julii S.
przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń S.A. z siedzibą w W.
o odszkodowanie i rentę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 25 listopada 2010 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 21 maja 2009 r.,

1) uchyla zaskarżony wyrok:

a) w części zmieniającej wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 14 listopada 2008 r., sygn. Akt [...], i oddalającej powództwo o zasądzenie odszkodowania oraz uchylającej ten wyrok co do kwoty 24 000 (dwadzieścia cztery tysiące) zł i umarzającej postępowanie co do tej kwoty (pkt I.1.a) i zmienia go przez podwyższenie kwoty 553 400 (pięćset pięćdziesiąt trzy tysiące czterysta) zł do kwoty 953 400 (dziewięćset pięćdziesiąt trzy

tysiące czterysta) zł, a w pozostałej części powództwo i apelację oddala,

b) w części orzekającej o kosztach procesu (pkt I. 2, 3 i III) i zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3452 (trzy tysiące czterysta pięćdziesiąt dwa) zł i kwotę 4138 (cztery tysiące sto trzydzieści osiem) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania za pierwszą i drugą instancję oraz nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w W. kwotę 47 855 (czterdzieści siedem tysięcy osiemset pięćdziesiąt pięć) zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej i odstępuje od obciążania powódki pozostałą częścią tej opłaty;

2) oddala skargę kasacyjną w pozostałej części;

3) znosi wzajemnie koszty postępowania kasacyjnego;

4) nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Apelacyjnego kwotę 16 148 (szesnaście tysięcy sto czterdzieści osiem) zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej i odstępuje od obciążenia powódki pozostałą częścią tej opłaty.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 14 listopada 2008 r. w części zasądzającej na rzecz Julii S. odszkodowanie i skapitalizowaną rentę w ten sposób, że kwotę 1305368 zł obniżył do kwoty 553400 zł z ustawowymi odsetkami od 14 listopada 2008 r., co do kwoty 24000 zł uchylił wyrok i umorzył postępowanie, w części zasądzającej rentę w ten sposób, że zamiast renty po 1000 zł miesięcznie zasądził rentę po 500 zł miesięcznie, począwszy od 15 listopada 2008 r. do 22 lipca 2024 r., oddalił w pozostałej części powództwo i apelację pozwanej, zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 31233 zł tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu apelacyjnym. Nieuiszczone koszty sądowe stosunkowo rozdzielił, nakazując pobrać na rzecz Skarbu Państwa od powódki kwotę 36860 zł i od pozwanej 27808 zł.

Rozstrzygnięcie to oparł na następujących ustaleniach i wnioskach:

W dniu 10 kwietnia 2004 r. w wypadku komunikacyjnym, spowodowanym przez Franciszka K. zginęli rodzice małoletniej powódki Katarzyna W. i Ryszard S. Pozwana wypłaciła powódce zwrot kosztów związanych z pogrzebem rodziców, odszkodowanie w wysokości 60 000 zł i rentę po 300 zł miesięcznie, począwszy od kwietnia 2004 r. do czasu ukończenia przez nią 18 roku życia, nie dłużej niż do ukończenia 25 roku życia. Powódka otrzymała również rentę rodzinną w wysokości około 1600 zł miesięcznie. Opiekę faktyczną i prawną nad nią sprawują dziadkowie Krystyna i Leszek małżonkowie W., którzy są emerytami, otrzymują świadczenia emerytalne w wysokości 1200 do 1300 zł netto miesięcznie, mieszkają razem. Dziewczynka uczęszcza do prywatnej szkoły. Ojciec powódki miał jeszcze drugą córkę Magdalenę, obecnie 39 letnią, był zobowiązany wyrokiem sądowym do płacenia na jej rzecz alimentów po 400 zł miesięcznie. Pomagał finansowo swojej matce w nabywaniu leków. Ukończył w zaocznym systemie liceum ekonomiczne, pracował w firmach ochroniarskich, a ostatnio pełnił funkcję kierownika nadzoru w spółce S.-G. Przez okres roku, w przeszłości, był bezrobotny. Uczęszczał na kursy samoobrony, uzyskał pozwolenie na broń, posiadał i korzystał z różnych samochodów osobowych, ostatnio miał Forda Mondeo. Pozostawał z matką powódki w faktycznym związku, tworzyli rodzinę, mieli zamiar kupić mieszkanie.

Matka powódki ukończyła pomaturalną szkołę hotelarską, ostatnio była zatrudniona w Hotelu „G.” w W., należącego do Spółki O., na stanowisku recepcjonistki-kasjerki. Rodzina powódki mieszkała w lokalu komunalnym, które nie było wyposażone w centralne ogrzewanie i dostarczanie ciepłej wody, co świadczy o jego niskim standardzie. Przychody rodziców kształtowały się na poziomie około 44500 zł brutto, z tym że matki były wyższe niż ojca. W 2003 r. uzyskała ona przychody w wysokości 24432,90 zł brutto, a ojciec 11194 zł brutto. W poprzednich latach były to, poczynając od 1999r. kwoty 30046 zł, 28906,68 zł, 27110,88 zł, 27117,05 zł w odniesieniu do matki, a ojca 1500 zł, 19621,66 zł, 17256,70 zł i 17778 zł. W roku 2003 średniomiesięczny przychód brutto obejmował kwotę 3672 zł, a po pomniejszeniu o podatek i składki na ubezpieczenie dochodem była kwota 2846 zł. Rodzice powódki zarabiali poniżej średniego wynagrodzenia w kraju, które wynosiło 2427,27 zł. Nie podzielił Sąd Apelacyjny ustaleń Sądu pierwszej instancji, że rodzina powódki dysponowała kwotą 4854,54 zł miesięcznie, przyjął że ich sytuacja materialna nie była dobra, jak też wątpliwe byłoby założenie, że w przyszłości wynagrodzenie każdego z rodziców byłoby co najmniej równe średniej krajowej.

Sąd Apelacyjny uznał, że stosownym odszkodowaniem jest łączna kwota 600000 zł, która uwzględnia poziom materialny rodziny powódki przed wypadkiem oraz osobisty wkład rodziców w wychowanie córki, rekompensuje brak ich troski, opieki i wsparcia. Zezwoli ona także powódce na rozpoczęcie w przyszłości samodzielnego życia. Kwota ta powinna być pomniejszona o wypłaconą już sumę 60000 zł. Zwiększone potrzeby powódki uzasadniają zasądzenie na jej rzecz renty w wysokości po 500 zł miesięcznie. Za okres od kwietnia 2004 r. do listopada 2008 r. Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz powódki kwotę 13400 zł tytułem różnicy pomiędzy ustaloną wysokością renty a wypłacaną przez pozwaną z tego tytułu sumą 300 zł miesięcznie. W odniesieniu do kwoty 24000 zł tytułem skapitalizowanej renty Sąd Okręgowy wyszedł ponad żądanie, skoro powódka domagała się z tego tytułu kwoty 30000 zł. W tym zakresie należało uchylić wyrok i umorzyć postępowanie.

Powódka w skardze kasacyjnej powołała obie podstawy objęte art. 398³ § 1 k.p.c. Naruszenie prawa materialnego łączy z niewłaściwą wykładnią art. 446 § 3 k.c., polegającą na odniesieniu „stosowności odszkodowania” do kryterium sytuacji

życiowej i społeczno-ekonomicznej w dacie zdarzenia, które wywołało szkodę, a pominięciu zmian które nastąpiły w późniejszym czasie i zmieniałyby także pozycję rodziny, jak też dobrej kondycji ubezpieczyciela. Ponadto nie objął jako czynnika istotnie wpływającego na rozmiar dochodzonego roszczenia szkody niematerialnej. Niewłaściwe zastosowanie dotyczy również Art. 446 § 2 k.c. przez określenie renty na zaniżonym poziomie. Zarzut naruszenia przepisów postępowania związany jest z art. 378 § 1 i 386 § 3 k.p.c. oraz art. 321 k.p.c. i art. 355 k.p.c. w związku z art. 322 i 391 § 1 k.p.c. i polega na uchyleniu wyroku co do kwoty 24000 zł i umorzeniu postępowania w tym zakresie pomimo braku podstaw i zarzutu apelacyjnego pozwanej. Nieodpowiednio zastosowane zostały przepisy art. 100 k.p.c. w związku z art. 102 k.p.c. i art. 113 § 1 i 2 u.k.s.c., co doprowadziło do niesłusznego obciążenia jej nieuiszczonymi kosztami sądowymi na rzecz Skarbu Państwa i kosztami procesu na rzecz pozwanej, z pominięciem wyjątkowego wypadku dotyczącego okoliczności tej sprawy. Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania ewentualnie uchylenia wyroku i orzeczenia co do istoty przez oddalenie apelacji pozwanej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nieuzasadniony był zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c., ponieważ Sąd Apelacyjny nie przekroczył ani granic zaskarżenia ani granic apelacji. Rozpoznanie sprawy w granicach apelacji oznacza, stosownie do art. 378 § 1 k.p.c., dokonanie przez sąd drugiej instancji własnych ustaleń faktycznych, określenie podstawy prawnej orzeczenia, niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji, kontrolę prawidłowości postępowania przed sądem pierwszej instancji w oparciu o zarzuty zawarte w apelacji i branie pod uwagę nieważności postępowania (por. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Pozwana zaskarżyła apelacją także w całości rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego zasądzające na rzecz powódki rentę, podnosząc brak podstaw do przyjęcia, że rodzice mogliby łożyć na jej utrzymanie taką kwotę. Poddała zatem ocenie Sądu drugiej instancji zarówno istnienie jej obowiązku w odniesieniu do tego żądania, jak i czasu jego trwania oraz wysokości. Dotyczyło to kwoty stanowiącej sumę świadczeń rentowych za okres do października 2008 r. oraz bieżącej renty po 1000 zł miesięcznie, począwszy od listopada 2008 r.

Nie może stanowić samodzielnej podstawy do formułowania zarzutu naruszenia przepisów postępowania art. 386 § 3 k.p.c., ponieważ określa on jedynie wymaganą treść orzeczenia w razie stwierdzenia istnienia przesłanek do odrzucenia pozwu lub umorzenia postępowania. Kwestionowanie założenia, że wystąpiły przesłanki wskazujące na konieczność takiego zakończenia postępowania nie może być oparte na zarzucie naruszenia art. 386 § 3 k.p.c.

Zarzut naruszenia art. 322 k.p.c. był bezzasadny, gdyż ani Sąd Okręgowy ani Sąd Apelacyjny nie powołał go jako podstawy rozstrzygnięcia. Uregulowanie to zezwala sądowni na odstępstwo od zasady ścisłego określenia wysokości świadczenia, a zatem jako wyjątkowe, wymaga wskazania, że zaistniały przewidziane nim przesłanki odnoszące się do okoliczności konkretnego przypadku. Przyznana sądowni uznaniowość nie może być dowolna, podlega bowiem kontroli stron i sądu wyższej instancji. W odniesieniu do zgłoszonego żądania przyznania renty zauważyć należy, że warunki jej zasądzenia wyznaczone zostały w art. 446 § 2 k.c.; wskazują one również na zakres uznaniowości sądu, bez potrzeby sięgania do art. 322 k.p.c.

Rację ma skarżąca, kwestionując stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, że doszło do objęcia orzeczeniem Sądu pierwszej instancji niezgłoszonego żądania zasądzenia kwoty 24000 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres 24 miesięcy. W pozwie wysunięte zostało żądanie zasądzenia kwoty 30000 zł stanowiącej sumę należności rentowych za czas od zdarzenia, które wywołało szkodę, do października 2006 r., a zatem za okres poprzedzający wniesienie pozwu oraz tytułem bieżącej renty kwoty po 1000 zł miesięcznie, poczynając od listopada 2006 r. Sąd Okręgowy przyznał powódce w ramach tych żądań sumę należności rentowych do października 2008 r. oraz bieżącą rentę po 1000 zł miesięcznie, co wskazuje, że uwzględnił to roszczenie za okres objęty pozwem, zliczając miesięczne świadczenia za czas do wydania wyroku. Nie ma podstaw do przyjęcia, że zasądził roszczenie nieobjęte pozwem i naruszył zakaz przewidziany art. 321 § 1 k.p.c. W tej sytuacji błędne było uchylenie wyroku i umorzenie postępowania. Wysokość przysługującego powódce świadczenia rentowego ustalił Sąd Apelacyjny na 500 zł miesięcznie i uznał, że za okres od wypadku do listopada 2008 r. zasądzeniu podlega suma miesięcznych kwot, stanowiących różnicę pomiędzy

należną rentą a dokonany przez pozwaną wypłatami, którą określił na 13400 zł. Wynika stąd, że zaskarżonym wyrokiem objęty został wyznaczony żądaniem pozwu okres płacenia renty. Niepodzielenie zarzutu niewłaściwego zastosowania przez Sąd Apelacyjny art. 446 § 2 k.c. skutkowało przyjęciem, że roszczenie o zasądzenie renty w zakresie przewyższającym kwotę ustaloną kwestionowanym wyrokiem nie zasługiwało na uwzględnienie. Wobec tego oddaleniu podlegało żądanie błędnie objęte umorzeniem postępowania.

Przepis art. 446 § 2 k.c. uzależnia skuteczne domaganie się zasądzenia renty od istnienia obowiązku alimentacyjnego po stronie osób zmarłych (art. 128, art. 133 k.r.o.), ich możliwości zarobkowych i majątkowych oraz zakresu potrzeb uprawnionego (art. 135 § 1 k.r.o.). Renta ma charakter odszkodowawczy, stanowi wynagrodzenie straty, jakiej doznała osoba uprawniona do alimentacji przez niemożność uzyskania świadczenia zezwalającego na zaspokojenie jej wszystkich potrzeb. Zmierza zatem do restytucji, w granicach możliwych do zrealizowania, stanu rzeczy, jaki istniał w chwili zdarzenia wywołującego szkodę. Określenie wysokości należnego uprawnionemu świadczenia uwzględniać powinno kwotę, jaką zobowiązany alimentowałby go oraz otrzymywaną od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych rentę rodzinną. Przy ustalaniu zakresu zobowiązania zmarłego, który był obciążony obowiązkiem alimentacyjnym, sąd musi dokonać oceny nie tylko rzeczywiście uzyskiwanych przez niego dochodów, ale jego możliwości zarobkowych. Wyznaczenie tych możliwości powinno być oparte na realnych podstawach, przemawiających za tym, że z dużym stopniem prawdopodobieństwa zmarły osiągnąłby oznaczone dochody. Na takie rozumienie charakteru renty przewidzianej art. 446 § 2 k.c. wskazuje utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. wyroki z dnia 20 stycznia 2004 r., II CK 360/02, niepubl., z dnia 18 maja 2004 r., IV CK 371/03, niepubl., z dnia 16 maja 2008 r., III CSK 386/07, niepubl., z dnia 3 lipca 2008 r., IV CSK 113/08, niepubl.). W rozpoznawanej sprawie powódka dysponuje na zaspokojenie potrzeb sumą 2087,50 zł (1587,50 zł renta rodzinna i 500 zł renta przyznana wyrokiem). Nie twierdziła ona brak również w skardze kasacyjnej argumentów przemawiających za twierdzeniem, że ta kwota nie jest wystarczająca, bo nie mogą być zaspokojone jej konkretne potrzeby. Nie ma również podstaw do przyjęcia, że obowiązek alimentacyjny rodziców

przewyższałyby przyznane jej świadczenia, co potwierdza ustalona w oparciu o dokumentację płacową wysokość ich dochodów. Podzielając nawet stanowisko skarżącej, że możliwości zarobkowe rodziców byłyby wyższe i zmieniająca się sytuacja społeczno-ekonomiczna stwarzała sposobność ich realizacji, to nie sprostала ona obowiązkowi uprawdopodobnienia konkretnego rozmiaru tej zmiany. Nie miało to jednak istotnego znaczenia, wobec braku podstaw do uznania, że wymieniona kwota nie zezwala na zaspokojenie jej potrzeb, łącznie z opłatą za naukę w prywatnej szkole.

Na podzielenie zasługuje natomiast zarzut niewłaściwego zastosowania art. 446 § 3 k.c., wyrażający się w nieuwzględnieniu, w miarodajnym zakresie, kryteriów jakie powinny być rozważone w procesie określania wysokości przysługującego powódce, stosownego odszkodowania. Celem tego uregulowania jest chociażby częściowe zrekompensowanie uszczerbku w postaci znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, będącego następstwem zdarzenia, w którym poniósł śmierć najbliższy członek rodziny. Odszkodowanie to ma szczególny charakter, polegający na dążeniu do naprawienia szkody majątkowej, która jest ściśle powiązana z krzywdą niemajątkową, a ponadto obie postacie tych szkód wzajemnie negatywnie na siebie oddziałują, skutkując znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej. Powoduje to trudności w ścisłym wyliczeniu rozmiaru tej szkody, stąd mowa o „stosownym”, a nie „należnym” odszkodowaniu i wymaga rozważenia wszystkich okoliczności konkretnej sprawy. Ocena pogorszenia tej sytuacji i stopnia jego rozległości w znaczeniu sfer życia, których dotknęło, powinna być prowadzona w oparciu o szczegółową analizę położenia, w jakim znajduje się osoba uprawniona z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mają wpływ na jej warunki (trudności) życiowe, wiek, stopień samodzielności życiowej, stosunki rodzinne i majątkowe, warunki wychowawcze oraz przeprowadzenie porównania z sytuacją, w jakiej znalazłby się uprawniony, gdyby nie śmierć osoby bliskiej. Znaczne pogorszenie zależne jest od rozmiarów ujemnych następstw o charakterze majątkowym, a także zmian z sferze dóbr niemajątkowych, już istniejących oraz dających się przewidzieć w przyszłości na podstawie zasad doświadczenia życiowego. Wykładnia art. 446 § 3 k.c. wymaga zarówno właściwej oceny okoliczności istotnych dla ustalenia odszkodowania, jak i właściwego,

w odniesieniu do tych okoliczności, określenia sumy odszkodowania, które powinno stanowić adekwatne, realnie odczuwalne przysporzenie, zarówno przez uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia rozsądnie myślącego człowieka. Określenie tego odszkodowania jako stosownego wskazuje, że stanowi ono środek wyrównania takich szkód majątkowych, które nie ulegają naprawieniu na innych podstawach, zwłaszcza przez zasądzenie renty. Nie ma tym samym charakteru pełnego odszkodowania, nie powinno być kształtowane przez rachunkowe wyliczenie części nieotrzymanych zarobków zmarłego, która przypadłaby poszkodowanemu w okresie jego życia, chociaż należy brać ją także po rozważeniu. Celem tego świadczenia jest umożliwienie uprawnionemu przystosowania się do zmienionych warunków, a zatem również złagodzenie nieodwracalności negatywnych przeżyć, ich natężenia i świadomości utraty więzi emocjonalnej ze zmarłym, zdolności adaptacji do tych warunków oraz rokowań co do perspektyw życiowych. Na takie elementy zasad przyznawania i określania rozmiaru stosownego odszkodowania wskazują liczne wypowiedzi Sądu Najwyższego, które znajdują zastosowanie także w rozpoznawanej sprawie (por. wyroki z dnia 26 lipca 2001 r., II CKN 889/00, niepubl., z dnia 25 lutego 2004 r., II CK 17/03, niepubl., z dnia 16 kwietnia 2008 r., V CSK 544/07, niepubl., z dnia 3 lipca 2008 r., IV CSK 113/08, niepubl., z dnia 16 października 2008 r., III CSK 143/08, niepubl. i z dnia 30 września 2009 r., V CSK 250/09, niepubl.).

W ramach analizy sytuacji życiowej powódki podkreślenia wymaga przede wszystkim fakt utraty w opisanym wypadku obojga rodziców, co nastąpiło w okresie, kiedy czteroletnie dziecko posiada już świadomość bycia członkiem rodziny, jest silnie związane z matką i ojcem, a jego egzystencja jest pochodną ich życia w każdej sferze. Pogorszenie jej sytuacji dotyczyło zatem wszystkich dziedzin życia, a te o nieekonomicznym wymiarze mają charakter trwałych zmian. Powódka pozbawiona została możliwości opieki, starań, troski, wychowania przez rodziców. Doznała zubożenia w zakresie korzystania z wzorców postępowania rodziców, oddziaływania ich postaw życiowych, pomocy w nauce, wyborze zawodu, oparcia w trudnych chwilach, a przede wszystkim tworzenia rodziny i wspólnego w niej życia. Ujemne następstwa w obrębie majątkowym związane są z utratą materialnego oparcia w postaci możliwości tworzenia podstaw do

samodzielnego życia, w odniesieniu do uzyskania wykształcenia, zawodu, warunków bytowych oraz rozwijających uzdolnienia i osobowość. Renta zapewnia środki przeznaczone na zaspokojenie bieżących potrzeb życiowych. Nie ma podstaw do przyjęcia, że gdyby nie to tragiczne zdarzenie powódka byłaby pozbawiona możliwości życia w rodzinie, czy też rodzice nie zapewniliby jej warunków zezwalających na uzyskanie samodzielności życiowej w wybranym zawodzie, nie dbaliby o jej rozwój intelektualny i wykształcenie, nie korzystaliby z możliwości podróżowania oraz stworzenia jej podstaw bytu u progu dorosłego życia. Niewysokie dochody jakie wynikają z akt rentowych nie uzasadniają stanowiska, że był to utrwalony stan, jak też, że nie wykorzystywaliby możliwości pracy poza stałym zatrudnieniem lub w innej dziedzinie. Podkreślenia wymaga, że poza powódką nie mieli innych osób na utrzymaniu. Nie zasługiwało na podzielenie twierdzenie powódki, że ocena rozmiaru odszkodowania powinna uwzględniać kondycję pozwanej, ponieważ wynikające z wykładni art. 446 § 3 k.c. kryteria nie przewidują dokonywania oceny możliwości spełnienia adekwatnego świadczenia przez zobowiązanego. Skuteczne podniesienie zarzutu określenia odszkodowania w wysokości nieodpowiedniej do okoliczności stanowiących podstawę jego przyznania wymagało wykazania niewspółmiernie nieodpowiedniej, rażąco niewłaściwej wysokości przyznanego odszkodowania. Rację ma powódka, że Sąd Apelacyjny ustalając wysokość odszkodowania nie rozważył w miarodajnym zakresie wszystkich powołanych okoliczności w odniesieniu do stopnia pogorszenia sytuacji majątkowej, a zwłaszcza krzywdy niematerialnej, co było przyczyną określenia go na niewspółmiernie niskim poziomie. Sąd Najwyższy uznał, że stosownym odszkodowaniem, spełniającym kryteria adekwatności, zezwalającym powódce na realne dostosowanie swojego życia do nowej sytuacji powinna być łączna kwota 1000000 zł, do której podwyższona została ta objęta zaskarżonym wyrokiem, przy zaliczeniu sumy wypłaconej przez pozwaną przed wszczęciem postępowania sądowego. Żądanie przewyższające określoną kwotę nie zasługiwało na uwzględnienie, jako niemieszczące się w granicach pojęcia stosowności przewidzianej art. 446 § 3 k.c.

Orzekając o kosztach procesu Sąd Apelacyjny nie zastosował zasady słuszności przewidzianej art. 102 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Przyjęcie za podstawę tego rozstrzygnięcia zasady stosunkowego rozdziału kosztów procesu, przewidzianej art. 100 k.p.c. odpowiadało wynikowi sprawy. Przepis art. 102 k.p.c. nie ma zastosowania do obowiązku pobrania na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczonych kosztów sądowych, wobec odrębnej regulacji przewidzianej art. 113 ust. 4 u.k.s.c. Dokonywanie oceny trafności tego rozstrzygnięcia uznać należało za bezprzedmiotowe, wobec częściowej zmiany kwestionowanego orzeczenia.

Z powyższych względów na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. Sąd Najwyższy, po częściowym uchyleniu zaskarżonego wyroku, orzekł w tym zakresie co do istoty sprawy, a w pozostałym zakresie oddalił skargę kasacyjną w oparciu o art. 398¹⁴, jako pozbawioną uzasadnionych podstaw.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu uzależnione jest od wyniku sprawy, a częściowe uwzględnienie skargi było przyczyną zastosowania w odniesieniu do postępowania apelacyjnego zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu w oparciu o art. 100 w związku z art. 108 § 1 i art. 391 § 1 k.p.c. Stosownie do art. 113 ust. 1 u.k.s.c. nieuiszczone koszty sądowe zostały pobrane na rzecz Skarbu Państwa od pozwanej odpowiednio do zakresu, w jakim jej stanowisko nie zostało podzielone, tak w postępowaniu apelacyjnym, jak i kasacyjnym. Na podstawie art. 113 ust. 4 u.k.s.c. należało odstąpić od obciążania powódki częścią nieuiszczonych kosztów sądowych związaną z oddaleniem powództwa i zgłoszonych środków zaskarżenia, z uwagi na odszkodowawczy charakter zgłoszonych roszczeń, dotkliwość skutków wypadku oraz źródła jej utrzymania. O kosztach procesu w postępowaniu kasacyjnym orzeczono na podstawie art. 100 w związku z art. 108 § 1 i art. 391 § 1 oraz art. 398²¹ k.p.c.